

NAFTA

ORGAN KRAJOWEGO TOWARZYSTWA NAFTOWEGO
wychodzi 2 razy na miesiąc 8-ego i 22-ego.

Prenumerata wynosi rocznie 12 koron.

Członkowie „Krajowego Towarzystwa Naftowego“ otrzymują „Nafte“ bezpłatnie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, ul. Słowackiego 1. 3, biuro Krajowego Towarzystwa naftowego.

Treść zeszytu 8.

Konferencya rządowa w sprawie zmiany ustawy naftowej. Nap. dr. Godzimir Małachowski. — Długotrwałość produkcji w Boryslawiu. — Światowa produkcya ropy w roku 1905. — Ruch wiertniczy w Galicyi. — Z rynków naftowych. — Z krajów naftowych. — Użycie siły elektrycznej na kopalniach naftowych. — Po zamknięciu numeru. — Kronika.

Konferencya rządowa w sprawie zmiany ustawy naftowej.

11. b. m. odbyła się we Wiedniu konferencya przedstawicieli ministerstw i Wydziału Krajowego w sprawie zmiany ustawy naftowej. Jak już donosiliśmy we właściwym czasie, ministerstwo sprawiedliwości ułożyło nowelę do ustawy naftowej, w której popierając zasadę „tworzenia pola naftowego“, wprowadza pojęcie „prowizorycznego“ i stałego pola naftowego i w tem postanowieniu ministerstwa widzieliśmy wielkie niebezpieczeństwo dla przemysłu naftowego, skoro po 3 lub 5 latach „prowizoryczne“ pole naftowe mogło być skasowane i wykreślone z księgi naftowej, jeśli władze górnicze orzekną, że w tej miejscowości ropa nie występuje. Okres trzy lub nawet pięcioletni dla orzeczenia wartości terenu dzięki rozmaitym przypadkowym okolicznościom (złemu założeniu szybu lub zagwoźdzeniu) jest niewłaściwym, jak wogóle wszelkie oznaczenie terminu jest niewłaściwe i może poważnie szkodzić interesom przemysłu.

Sprawa ta też była głównym punktem obrad konferencyi.

O przebiegu tej konferencyi podaje

nam swoje uwagi uczestnik tej konferencyi i referent subkomitetu ankiety dla zmiany ustawy pan poseł dr. Godzimir Małachowski, które tutaj przytaczamy w całości.

* * *

Konferencyę tę zarządził kierownik Ministerstwa sprawiedliwości w celu ustnego wyjaśnienia kilku kwestyj spornych między Ministerstwem i Wydziałem Krajowym i zaprosił do udziału w tej naradzie ministerstwa spraw wewnętrznych, rolnictwa i finansów, Wydział Krajowy i niżej podpisanego, jako generalnego sprawozdawcę ankiety, zarządzonej przez Wydział krajowy dla reformy ustawy naftowej.

Przewodniczący radca dworu Hrouzek imieniem Ministerstwa sprawiedliwości przedstawił na poparcie projektu rządowego argument, iż czasokres trwania prowizorycznego pola naftowego jest wskazanym dla zapobieżenia nierzetelnej spekulacyi i wзыysku nieuswiadomionych właścicieli gruntów przez zakupywanie za bezcen najlepszych terenów, a więc podyktowany jest interesem publicznym. P. Hrouzek oświadczył też, iż rząd skłonny był ewentualnie przedłużyć ten termin do 10 i do 12 lat.

Większość reprezentantów rządu, tu-

dzień poseł Jahl, jako zastępca Wydziału Krajowego, wreszcie i niżej podpisany, oświadczyli się przeciw wszelkiemu czasowemu ograniczeniu trwania poszukiwawczych pól naftowych. Argumenty zaś p. Hrouzeka zwalczaaliśmy uwagą, iż ograniczenie czasowe zupełnie nie będzie środkiem obrony nieświadomionych właścicieli, przeciwnie może ich pozbawić zysku, któryby osiągnęli w szóstym lub jedynastym roku trwania pola naftowego, jeżeliby przedsiębiorcy pozwolono dalej wiercić. Zresztą właściciele najmniej uświadomieni wiedzą dziś dobrze, że zawierając umowę należy żądać od przedsiębiorcy rozpoczęcia wierceń n. p. w przeciągu jednego roku od dnia zawarcia umowy, ciągłego dalszego prowadzenia robót, wywiercenia w ciągu pewnego czasu pewnej ilości metrów i to wszystko pod rygorem rozwiązania umowy i usunięcia przedsiębiorcy z terenu naftowego — tak, że środki te są daleko lepszym i skuteczniejszym sposobem zabezpieczenia praw właściciela, aniżeli wyrzucenie przedsiębiorcy po pięciu latach nawet wbrew woli właściciela gruntu i przeciw jego własnemu interesowi.

Oczywiście, że konferencja miała charakter ściśle informacyjny, celem wymiany zdań, głosowania formalnego, wiążącego nie było, broniliśmy zasady zupełnej swobody, nieograniczania praw właściciela gruntu żadnymi terminami, i przy tem pozostaliśmy, ale z dyskusji wyłoniły się pewne dalsze myśli, dalsze projekty reprezentantów rządu, które były przedmiotem wymiany zdań, będą przedmiotem rozważania w łonie Ministerstwa i może choć częściowo wejdą do przedłożenia, z którym rząd prawdopodobnie w najbliższych tygodniach wystąpi przed Izbę deputowanych.

Sądzę, że będzie to w interesie przemysłu naftowego, jeżeli myśli te podam do publicznej wiadomości. Jakkolwiek bowiem nie jest mi wiadomem, czy i o ile rząd będzie obstawał przy czasowym ograniczeniu i jakkolwiek raczej sądzę, że rząd myśl czasowego ograniczenia porzuci, to jednak możliwym jest, że w zamian za to przyjmie jedną z tych nowych myśli i dlatego podaję te projekty ocenie interesowanych

sfer przemysłowych. Reprezentanci rządu obstawali przy tem, że zupełna nieograniczona dowolność tworzenia pól naftowych w interesie publicznego zaufania do ksiąg naftowych nie jest wskazaną, i że należałoby przynajmniej wzbronąć tworzeniu pól naftowych tam, gdzie z braku wszelkich podstaw do przypuszczania, iż teren jest ropodajnym, — tworzenie pól naftowych nie miałoby najmniejszego sensu i byłoby w pewnej mierze stwierdzeniem nieprawdy, gdyż nie stanowiłoby ani poszukiwawczego ani eksploatacyjnego przedmiotu. Dlatego sądzili, iż wskazaniem jest postanowienie, że do utworzenia pola naftowego potrzebnem jest potwierdzenie władzy górniczej mniej więcej tej treści, iż na podstawie geologicznych konstelacyj i innych momentów przypuszczać można, że ropa w danym terenie się znajduje. Następnie celem dokładnego określenia charakteru takiego pierwszego, wstępnego pola naftowego, zaproponowano nazwać je „polem naftowym poszukiwawczem“ („Naphtaschurf-feld“). Po znalezieniu ropy zostałoby zamienionem na pole naftowe. Wreszcie sądzili reprezentanci rządu, że na takim polu poszukiwawczem powinienby, jeżeli strony inaczej się nie umówiły, ciężar obowiązków rozpoczęcia robót wiertniczych do pewnego czasu n. p. do pięciu lat i dalszego prawidłowego prowadzenia tych robót pod rygorem wykreślenia pola naftowego z ksiąg naftowych.

Miałby to być środek ochrony nieświadomionego właściciela gruntu — jeżeli w kontrakcie nie zastrzegł sobie możliwości rozwiązania umowy w razie nieprowadzenia prawidłowych i ciągłych wierceń, przed wyzyskiem nierzetelnych spekulantów naftowych.

Nie można odmówić pewnej słuszności tym względem publicznego dobra, tem więcej, jeżeli nie wykluczają innej swobodnej umowy między stronami, którym wolno i dłuższe terminy sobie dowolnie oznaczyć w umowie.

Czy jednak i takie postępowanie jest trafnem, czy nie ograniczy swobody interesowanych, to rzecz dyskusyj.

Powyższa, niewątpliwie najważniejsza kwestya czasowego ograniczenia lub innego

warunkowania w tworzeniu poszukiwawczych pól naftowych była najgłówniejszym punktem dyskusji wiedeńskiej konferencji ministerialnej. W związku z nią omówiono jeszcze sprawę pewnych okręgów lub gmin naftowych, co do których władza by mogła orzekać raz na zawsze, iż w granicach tych okręgów lub gmin bezwarunkowo, bez żadnego dalszego zezwolenia lub potwierdzenia władz możnaby tworzyć pola naftowe. Tym sposobem możnaby uniknąć potrzeby starania się o takie potwierdzenie przy każdorazowym tworzeniu każdego pola. Podniesiono jednak przy tem wątpliwość, czyli możliwem jest wogóle określić ściśle granice takich okręgów czy terenów naftowych i czy takie oznaczenie granic właśnie nie będzie stanowiło przeszkody w tworzeniu pól na sąsiednich, może jeszcze lepszych, terenach.

Ograniczam się do uwag o tych kwestiach spornych, które mają ogólne ekonomiczne znaczenie, i których omówienie w kołach interesowanych uważam za wskazane w tym celu, ażeby jak najrychlej podjęły akcyę dla starania się o zmianę projektu rządowego.

Inne kwestye, jak sprawa eksploataowania gazów wytwarzających się przy wydobywaniu ropy, kwestya bezwarunkowego przymusu tworzenia pól naftowych, komasacyi pól, zabezpieczania procentów brutto, licytacji pól naftowych, pozostawienia w razie licytacji praw naftowych przy hipotece, rozdziału udziałów, solidarności zobowiązań spółników i t. p. były również wyczerpująco fachowo omawiane.

Poruszę te szczegóły w najbliższej przyszłości przy innej sposobności.

Zaznaczę tylko w końcu, że wyraziliśmy zapatrywanie, iż obrana przez rząd forma noweli, zmieniającej tylko niektóre paragrafy, rodzi zawsze wątpliwości pod tym względem, czy powołane paragrafy w całości czy w części zniesione i czy oprócz tego i postanowienia innych paragrafów, zawierających pokrewne przepisy ulegają zmianie. Radziliśmy więc reprezentantom rządu przedłożenie projektu, obejmującego całą nową ustawę państwową, lecz z wnioskiem formalnym prowa-

dzenia dyskusji tylko nad tymi paragrafami, co do których proponowane są zmiany.

Reforma ustawy naftowej ma doniosłe znaczenie dla rozwoju przemysłu naftowego, podkreślam to zdanie. Wiadomo mi całkiem pozytywnie — mam kontakt z dotyczącemi sferami — że zagraniczni kapitaliści mają zamiar poczynienia znacznych wkładów dla zakupowania względnie eksploataowania naszych terenów naftowych. W tej chwili powstrzymują ich od tego jedynie tylko znane im braki naszego ustawodawstwa, nie dającego całkowitego prawnego zabezpieczenia inwestowanych kapitałów. Ta konkurencyja zagraniczna zdolną jest niewątpliwie podnieść, ożywić i rozwinąć dalej ten przemysł i pobudzić i nasze kapitały do współudziału i konkurencyi z obcymi, chcącymi ciągnąć zyski z naszego kraju.

I na ten ważny szczegół zwracam głównie uwagę kół interesowanych.

Godzimir Małachowski.

Długotrwałość produkcji w Borysławiu.

Pod tym tytułem ukazał się w numerze z 4. kwietnia berlińskiego „Petroleum“ artykuł pisany najprawdopodobniej przez jednego z przemysłowców naftowych borysławskich, który jest dobrze obeznany ze stosunkami w Borysławiu i ocenia krytycznie sytuację. Artykuł ten wobec nowych szybów wybuchowych w Borysławiu, które przysły niespodzianie, jak „Hekla“, i świadczą, iż Borysław bynajmniej wyczerpany nie jest, nabiera szczególniejszej wagi i dla tego pozwolimy sobie zapoznać czytelników naszych z jego treścią:

„Pytanie, które samo przez się nasuwa się — powiada autor — gdy jest mowa o Borysławiu, o tym olbrzymim terenie naftowym, jest: „jak długo będzie trwać produkcya“. Pod tym względem można słyszeć rozmaite zdania; jedni twierdzą: „Borysław jest wyczerpany“, inni znów dzielają bardzo optymistyczne zapatrywania, że teren borysławski jeszcze dziesiątki lat będzie produktywny i produkcya nawet nie osłabnie. Często dyskutuje się za i przeciwko tym twierdzeniom,

opierając się na tłumaczeniu tych hipotez, które ułożyli geologowie, a które głównie dotyczą powstawania i występowania ropy. Zostawmy na uboczu kwestye, które tyczą się geologicznej budowy tego obszaru naftowego i sposobu występowania ropy, a natomiast powołajmy się na doświadczenia tego geologa, który dotąd dawał nam najlepsze i niezawodne objaśnienia, na doświadczenie świdra.

Przedewszystkiem stwierdzić należy, że przyczyny, która wywołuje tak rozmaite zdania w kwestyi produktywności Borysławia, bezwątpienia szukać należy w dysproporcji wielkiej między liczbą produktywnych i wierconych szybów. Z 350 szybów, znajdujących się w wierceniu, jest tylko około 25% produktywnych, przyczem jeszcze zauważyć należy, że wiele szybów nieproduktywnych już 2, 3 a nawet 4 lata są wiercone.

Ztąd należałoby wyciągnąć następujące wnioski: Szyby produktywne były założone na produktywnym terenie i dla tego miały ropę — resztę lub przynajmniej większą część szybów nieproduktywnych należy uważać jako mylnie założone, gdyż trudno przypuścić, aby przy obecnym stanie techniki wiertniczej, po trzy lub czteroletniem wierceniu nie natrafiono na ropę. Jednakowoż przy tłumaczeniu tych kwestyj trzeba najpierw rozpatrzyć pojedyncze stadya rozwoju produkcji naftowej w Borysławiu.

Przedewszystkiem można udowodnić, że te 263 szyby borysławskie, które mimo trzy lub nawet czteroletniego wiercenia, dotąd nie mają ropy, posiadają dwa techniczne mankamenta. Te mankamenta polegają na tem, że szyby te początkowo były obliczone na daleko mniejszą głębokość, niż ta, jaka być musi dzisiaj osiągnięta, i dla tego były zakładane z zamałą dymensją; trzeba uprzytomnić sobie te stosunki, które panowały w Borysławiu na początku ruchu naftowego, i które, niestety, i później jeszcze parę lat trwały ku wielkiej szkodzi przemysłu borysławskiego.

Gdy w Borysławiu w roku 1899 zaczął się rozwijać żywszy ruch wiertniczy, przedsiębiorca wiertniczy przy założeniu szybów opierał się tylko na paru rezultatach

wierceń, które były dla niego wskazówką; on wiedział, że ropę można otrzymać w stosunkowo znaczniejszej głębokości, wiedział n. p., że towarzystwo belgijskie otrzymało ropę w głębokości wyżej 500 metrów, że Karpackie Towarzystwo musiało iść do głębokości wyżej 600 metrów, że wreszcie Sroczyński-Męciński otrzymali ropę dopiero w głębokości 750 metrów; ztąd wyciągano wniosek, że szyb zakładać należy w takiej dymenzji, by dojść do głębokości 700—750 metrów 5-cio calowymi rurami, gdyż w tej głębokości napewno spodziewano się ropy; znano już poszczepólne szyby, które w tej głębokości miały produkcyę 2—3 cystern, co przy ówczesnych wysokich cenach ropy uważanem było za wielki sukces.

Bardzo interesujące wiadomości o ówczesnych pojęciach i stosunkach daje nam pismo „Nafta“ z roku 1899. Czytamy tam: „W Borysławiu wzrasta produkcya znacznie z każdym miesiącem. Firma Męciński-Sroczyński i Ska ukończyła wiercenie drugiego szybu „na Potoku“ w głębokości 750 metrów i szyb ten, podobno jak poprzedni, daje z przerwami wybuchy w dość znacznej ilości, częstokroć osiągające 1 cysternę. Towarzystwo belgijskie w głębokości 500 metrów „na Ratoeczynie“ otrzymało silne gazy i ma nadzieję, iż lada chwila otrzyma ropę“. W numerze 15. z tego samego roku czytamy: „Towarzystwo Karpackie otrzymało w tym tygodniu w szybie wysuniętym znacznie na wschód ropę. Szyb jest 600 metrów głęboki i daje około 100 beczek dziennie. Wiele szybów jest na ukończeniu i wszystkie każą spodziewać się dobrych rezultatów“. Wreszcie w nrze 19. „Nafty“ czytamy: „Produkcya Borysławia wskutek ukończenia niektórych szybów wzrosła o połowę. Towarzystwo Karpackie ukończyło 4 szyby, które dają dziennie przeszło 4 cysterny“. Taką była sytuacja w chwili, gdy wszyscy co żyli pod sztandarem naftowym, odbywali pielgrzymkę do Borysławia.

Dawne kopalnie ropy w Galicyi jedna za drugą wyludniały się; wielki kapitał zaczął się silnie interesować tymi wydatnymi terenami naftowymi w Borysławiu, przedsiębiorcy naftowi zaczęli zjeżdżać do Borysła-

wia, powstały składy narzędzi i interesy komisyjne, wybudowano domy mieszkalne, drogi, rozpoczął się okres gorączkowy i zakupiono tereny, które były jeszcze niezajęte; były to złote czasy dla pośredników. Obliczanie rentowności zdawało się na pozór bardzo proste: wydzierżawia się miejsce na 2, 3, 4 szyby, pośrednikowi daje się 1—2% brutto, stawia się wieżę, teren nazywa się „kopalnią taką a taką“, sprzedaje się udziały netto, wiercenie w akord zatrzymuje się dla siebie i rozpoczyna się wiercenie. W głębokości 700, najwyżej 750 metrów otrzymuje się ropę, według ogólnie panującego przekonania i interes gotów.

Wiele wież powstało na podstawie takich przypuszczeń; wielki kapitał robi resztę i z 16 wież i jednej dynamo maszyny, jak podaje lakonicznie statystyka w roku 1897 („Nafta“ VII, 1) powstają olbrzymie przedsiębiorstwa i centrum galicyjskiego przemysłu naftowego.

Niezależnie od sprzyjających cen ropy, które w roku 1900 wynosiły 6—7 koron, w roku 1901 4—5 koron za cetnar, działała jeszcze zachęcająco okoliczność, że wszystkie dowiercone dotąd szyby w Borysławiu były szybami wybuchowymi i dla tego odpadały skomplikowane urządzenia dla pompowania z kilometrowymi transmisjami i skrzeczącymi rygami pompowymi. Wtem zaszło coś takiego, co nawet przeszło oczekiwania najwięcej gorących zwolenników Borysławia: 26. czerwca 1902 roku powstał w szybie Feiler nr. 1, należącym do firmy Mikucki & Perutz „na Potoku“ w głębokości 807 metrów tak silny wybuch ropy, że początkowo trudno było nawet oznaczyć ilość buchającej ropy; w każdym razie długi czas szyb ten dawał przeszło 40 cystern dziennie. Dopiero po kilku tygodniach można było odprowadzić całą produkcję dzienną tego szybu, wynoszącą około 35 wagonów. Należy tutaj podnieść, że szyb Feiler nr. 1 już w głębokości 760 metrów miał produkcję około 3 wagonów dziennie, która dłuższy czas się utrzymywała i dopiero gdy osłabła, właściciele zdecydowali pogłębić szyb o 50 metrów. W 47-y metrze przy tem pogłębieniu nastąpił wybuch jakiego nie było od czasów szybu „Jakóba“,

który w r. 1893 w Schodnicy również był tak silnie wybuchowym.

Przez ten wyjątkowy wybuch za jednym zamachem wszystkie przypuszczenia co do głębokości, w której ropa ma występować, zostały obalone. Nie pierwszy horyzont ropny, nie „pierwszą ropę“, jak mówiono w Borysławiu, lecz drugi horyzont należy osiągnąć, i gdyby wypadło wiercić nie wiedzieć jak głęboko, należy nie odstraszać się, gdyż sądząc według produkcji szybu na Feilerze, można było się spodziewać takich ilości ropy, które wynagrodzą wszystkie usiłowania. To było teraz nowem hasłem dla Borysławia i rzeczywiście niedługo trwało, jak produkcja i ruch wiertniczy w Borysławiu silnie się wzmógł, a jednocześnie cena ropy w tym samym stosunku spadła. Nie wiadano, co począć z taką wielką ilością ropy, i ropę borysławską w końcu roku 1902 i na początku 1903 notowano po 1 koronie i 40 halerzy za 100 kilo. W jesieni 1903 roku powstaje towarzystwo akcyjne „Petrolea“, które przeprowadza skartelowanie produkcji, przez co osiąga się pewną stałość ceny (około 3 kor. za cetnar metryczny). Dobrze czasy cen 6 i 7 koron minęły (sądźmy, że na zawsze) i stało się zrozumiałem, iż ten sam przedsiębiorca, który przy dobrych cenach wcale nie myślał o tem, by wiercić głębiej i zadowalał się produkcją 2—3 cystern, obecnie formalnie zmuszony był szukać większej ropy, gdyż tylko większa ilość ropy mogła mu dać zysk przy niskich cenach.

Jednak nie zawsze, tylko w wyjątkowych wypadkach była wielka ropa 50 metrów głębiej od pierwszego horyzontu. W większości wypadków należało iść 100—180 metrów głębiej, a ponieważ tylko niewielka ilość szybów posiadała odpowiednią dymenzyę, trzeba było szyby rekonstruować, trzeba było wyrywać pięcio- i czterocalowe rury by umożliwić dalsze wiercenie. Taka rekonstrukcja szybów trwa lata.

Gdy w latach 1899—1902 nie było się pewnym co do głębokości pierwszego horyzontu ropnego, to także i teraz panowały rozmaite zdania co do głębokości drugiego horyzontu; i tej różnicy zdań należy przypisać, że nawet te szyby, które były zało-

żone w roku 1902 a nawet w roku 1903 nie zawsze były obliczone na taką dymenzyę, jak powinno było być. Dopiero w ostatnich dwóch latach zrozumiano, że w rejonie borysławskim w różnych miejscach różne głębokości należy osiągnąć, by otrzymać większą ropę i że prawie we wszystkich wypadkach płycej 900 metrów nie można osiągnąć dobrych rezultatów.

To doświadczenie trzeba było okupić wieloma ofiarami, wieloma zagwożdżonymi szybami, ale choć nawet wiele szybów pozostało bez rezultatów, inne osiągnęły potrzebną głębokość i powodowały ciągły rozwój tych wyjątkowych w swoim rodzaju pól naftowych.

Od czasu do czasu, gdy wydajność pojedynczych szybów słabnie, pozostaje pewnego rodzaju zaniepokojenie (tajemniczo opowiada się, że Borysław jest wyczerpany) ale wystarczy, aby został dowierzony szyb z produkcją dzienną 30 wagonów (czasami potrzeba 4—5 lat, by zrekonstruować szyb założony nieracjonalnie ze zbyt małą dymenzyą), nanowo ożywiają się nadzieje i optymizm bierze przewagę.

To stopniowe osiąganie produkcji to w jednym, to w drugim szybie i nadzwyczaj wolny postęp w wierceniu i osiąganiu należnych głębokości tworzą charakterystyczną cechę Borysławia i być może są główną przyczyną rozmaitych, często sprzecznych poglądów, jakie słyszy się o Borysławiu.

Okoliczność ta, że wstrzymano pojedyncze wiercenia w północnej części Borysławia, a więc w północnej części Potoka i na Debrze częściowo wskutek tego, że mimo osiągnięcia większych głębokości nie otrzymano ropy, pozwala nam dzisiaj granice właściwego produktywnego rejonu jasno rozpoznać, jakkolwiek wcale nie jest wykluczeniem, że i w tych północnych terenach, częściowo zajętych przez Karpackie Towarzystwo, przez firmę Perkins-Mac Intosh-Perkins, częściowo przez firmę A. H. Synge jak i na innych zajętych terenach pojedyncze znajdujące się we wierceniu szyby mogą otrzymać „wielką ropę”. W południowej części Potoku w ostatnich czasach otrzymano bardzo ładne

rezultaty; szyb nr. 5 na kopalni Lubomirskiej zaczął na początku tego roku w głębokości 970 metrów dawać 15 wagonów dziennie, co dało powód do montowania nowego szybu. Gdy jednak w północnej części terenów borysławskich ruch wiertniczy przynajmniej na razie częściowo został wstrzymany, tem energiczniej rozwinął się on w pogranicznych Tustanowicach.

Skoncentrowana dotąd wyłącznie w Borysławiu działalność przemysłowców naftowych przeniosła się z właściwą sobie gorączką naftową na nowy obszar wzbudzający wielkie nadzieje i w Tustanowicach powstał nowy Borysław z zachłanną działalnością; obecnie jest już tam 140 rygów w ruchu, a produkcja miesięczna wynosi już około 1.500 wagonów*). Gorączka naftowa otrzymała nowy zakres działalności i jeśli dzisiaj widzi się w Podwołoczyskach lub Oświęcimiu dwóch żywo gestykujących ludzi w długich chałatach, to można być przekonany, że rozchodzi się o kupno lub sprzedaż ułamka procentu brutto albo netto w Tustanowicach.

Wszystkie te zjawiska, które stały się wielce szkodliwymi dla przemysłu w Borysławiu — kupno małych udziałów kopalnianych, grinderstwo w stylu graizlerskim, udział rozmaitych ciemnych egzystencji w interesach naftowych, wszystko to powtarza się w Tustanowicach; niedarmo Tustanowice są obszarem siostrzanym Borysławia.

Pod innym względem ma się rzecz z Tustanowicami lepiej, a mianowicie pod względem technicznej strony wiercenia. Zebrane w Borysławiu bogate doświadczenia techniczne zostały z korzyścią zużytkowane w Tustanowicach i tej okoliczności należy zawdzięczać, że w Tustanowicach z małymi wyjątkami szyby są racjonalnie (z odpowiednią dymenzyą) założone i nawet tam, gdzie na podstawie rezultatów sąsiada można przypuszczać, że szyb trzeba będzie doprowadzić najwyżej do głębokości 900 metrów, przedsiębiorca przygotowany jest na dopro-

*) W marcu wynosiła już blisko 2.000 wagonów. Przyp. Red.

wadzenie szybu do głębokości 1.100 metrów, pamiętając o smutnem doświadczeniu w Borysławiu.

Światowa produkcja ropy w roku 1905.

Światowa produkcja ropy w r. 1905 według dotychczasowych obliczeń wynosiła 26,883.000 tony, czyli o 1,653.000 ton mniej, niż w r. 1904. Spadek produkcji należy wyłącznie przypisać katastrofie naftowej na Kaukazie, która spowodowała zmniejszenie produkcji w Rosyi o blisko 4,100.000 ton. Wszystkie inne kraje naftowe wykazują zwiększenie produkcji (Galicya wykazuje nieznaczny przemijający spadek 27.000 ton).

Produkcja ropy rozdziela się pomiędzy poszczególne kraje w sposób następujący:

Kraje	1905	1904	1903
	w t o n a c h		
Ameryka	17,000.000	15,000.000	12,557.000
Rosya	6,500.000	10,600.000	10,320.000
Indye Holenderskie	1,200.000	1,000.000	830.000
Galicya	800.000	827.009	713.000
Rumunia	568.000	455.000	384.000
Indye Brytyjskie	465.000	404.000	325.400
Inne kraje	350.000	250.000	250.000
Razem	26,883.000	28,536.000	25,380,400

Procentowo wypada na każdy kraj:

Kraje	1905	1904	1903
Ameryka	63·23%	52·57%	49·48%
Rosya	24·18 „	37·14 „	40·66 „
Indye Holenderskie	4·46 „	3·54 „	3·27 „
Galicya	2·97 „	2·88 „	2·81 „
Rumunia	2·11 „	1·60 „	1·51 „
Indye Brytyjskie	1·74 „	1·41 „	1·28 „
Inne kraje	1·31 „	0·87 „	0·99 „

Z tej tablicy widać, iż produkcja w Ameryce wzrasta bardzo szybko, produkcja Kaukazu spada już od lat paru, a w roku ubiegłym z powodu katastrofy spadła bardzo znacznie; produkcja w Indyach Holender-

skich stale wzrasta, w Galicyi zmniejszenie produkcji było nieznaczne i przemijające; udział procentowy Galicyi w światowej produkcji mimoto wzrósł wskutek zmniejszenia się ogólnej produkcji. Rumunia wykazała znaczny wzrost produkcji łącznie i procentowy; w Indyach Brytyjskich produkcja wzrasta normalnie.

Ruch wiertniczy w Galicyi.

Borysław i Tustanowice. Dom handlowo-naftowy „Ostrowski & Cudek“ komunikuje nam produkcję ważniejszych szybów borysławskich w ostatnich czasach jak następuje:

„Klaudysz Nr. 1“ w głębokości 1074 metrów daje ciągle jeszcze 20 wagonów na dobę; produkcja od 1 kwietnia do 12 kwietnia łącznie wynosiła 237 wagonów.

„Hekla“ Nr. 2“ w głębokości 1153 metrów daje około 30 wagonów na dobę przeciętnie; są dnie, kiedy produkcja tego szybu dochodzi do 35 a nawet 45 wagonów; przez pierwszych 12 dni kwietnia szyb ten dał 400 wagonów.

„Grymajło-Hershdörfer“ daje jeszcze dziennie 8 wagonów (głębokość szybu 997·3 metra).

Szyb „Artur“ w sąsiedztwie Klaudyusza w głębokości 1020 metrów produkuje dziennie 1½—2 wagonów.

Szyb towarz. „Galicya“ niedaleko Klaudyusza produkuje dziennie 4 wagony.

Szyb „Bianka“, wywierony przez firmę Albert Fauck, daje 3 wagony dziennie; kopalnia „Zgoda“ i kopalnia „Zuckerberg“ dają po 2 wagony dziennie; produkcja wszystkich szybów dra Freunda wynosi obecnie około 6 wagonów.

„Borysławski Syndykat“ daje przeciętnie 15 wagonów dziennie, produkcja kopalni M. A. Lubomirska i Ska na Potoku wynosi 10 wagonów dziennie, przyczem Nr. 5 sam daje 6—7 wagonów. Produkcja Karpackiego Towarzystwa w Borysławiu wynosiła w marcu 187 wagonów; największą produkcję na tej kopalni ma

szyb „Acrar Wagman“, który w głębokości 1230 metrów daje $2\frac{1}{4}$ cysterny dziennie; produkcy akeyjnego towarz. „Nafta“ w marcu wynosiła tylko 14 wagonów, wszystkie szyby (ogółem 11) dają po $\frac{1}{2}$ wagona dziennie.

W Tustanowicach. „Litwa Nr. 1“ daje 3 wagony, Nr. 2 — 11 wagonów na dobę; „Tryumf“ daje 6—7 wagonów dziennie; „Sezam“ 6 wagonów; Nahlik-Maleczewski 4—5 wagonów; „Biesiadecki“ 5 wagonów; Uryckie towarzystwo (sekcya I) 4 wagony; „Agata“ 3 wagony; „Aba“ 3 w.; Ralph Eliot Clay 4 wagony dziennie, dowiercony dopiero przed paru dniami; Bitum“ 2 wagony; Banzaj I. (Kurz Sulimirski & Langer) — 5—6 wagonów; „Ernestyna“ 2 wagony; „Genia“ 2 wagony; „Zuzia“ 1 wagon; „Salamon“ — 2 wagony; szyb hr. Ressegnier 5 wagonów dziennie; w ostatnich czasach 11. bm. były otrzymane silne wybuchy na kopalni „Synge“ w Tustanowicach, produkcy jeszcze nie ustalona; wzrosła też produkcy w szybie wierconym przez p. Łaszcza dla firmy Laupenmühlen & Co i obecnie wynosi w głębokości 899 metrów 4—5 wagonów.

Ogółem w marcu wyeksportowano z Borysławia ropy 4852 wagony.

Rogi. W uzupełnieniu korespondencji naszej zamieszczonej w 6-tym numerze, otrzymujemy wiadomość, że towarz. ake. „Nafta“ montuje nowy szyb Nr. 8. wysunięty od dawnych szybów więcej ku Iwonieczowi, Nr. 7 jest już głęboki 916 m. Szyb Nr. I. firmy Perutz, Scott Jurski daje ciągle wybuchy po $\frac{1}{2}$ —1 cysterny dziennie i wierci się dalej. Szyb „Iwoniczkiej Spółki“, którego rezultatów wyczekują wszyscy przedsiębiorcy w Rogach z wielkiem zainteresowaniem ma 600 m. głębokości, a szyb koło Insbachu Spółki Oskar Rosner, dr. Mileński i Świejkowski wiercony również przez p. Świejkowskiego ma 260 m. głębokości. Kierownikiem w obu szybach jest p. Wąsowski. O ile szyb Spółki Iwoniczkiej dać może wskazówki, co do długości linii ropnej rogowskiej, o tyle szyb Rosnera wysunięty więcej ku północy, którego głębokość wynosi obecnie 405 m., dać może pewne wskazówki co do szeroko-

ści. Według orzeczenia prof. Zubera część Rogów na południe od szybów tow. akeyjnego „Nafta“ ma być terenem bardzo dobrym, ropa tutaj powinna występować płyciej; część tego terenu już zakontraktowali pp. Łaszczyński i Ska i toczą się pertraktacje o rozpoczęcie wiercenia.

Wietrzno: We Wietrznie, obok dawnych szybów Karpackiego Towarzystwa, dzisiaj pompowanych rozpoczął przed kilkoma miesiącami wiercenie głębszego szybu na stronie południowej p. Łaszczyński i doprowadził na razie szyb ten do głębokości 400 m.; obok w Równem Towarzystwo akeyjne „Nafta“ pogłębiło szyb Nr. 33 do $983\frac{1}{2}$ m. przy 5" chodzących rurach, lecz jeszcze większej ropy nie otrzymało. Firma Perkins & Co, która posiada również w Równem „na Klarowcu“ obszerną kopalnię, wierci trzema rygami, na szybach Nr. 5. 8. i 10, lecz do ropy jeszcze nie dotarła.

Charakterystycznym jest, że druga ropa w Równem, której otrzymano dotąd nieznaczne tylko ilości, różni się znacznie od ropy w pierwszym horyzoncie, gdyż jest silnie parafinową.

W Strzelbiech koło Starego Sambora, gdzie od dłuższego już czasu właściciele, spadkobiercy hr. Wodzickiego, pompują ropę z 40 studzien ręcznych, wierci od jesieni u. r. spółka udziałowa złożona przezwaznie z wiertaczy pod firmą „Naftowa Spółka ludowa“ i osiągnęła już 270 m. W sąsiedniej miejscowości Szumina, rozpocząć ma wkótce wiercenia Towarzystwo niemieckie, pod kierownictwem p. Glazora.

W Rayskiem produkcy wzrosła do 3—4 cystern dziennie. Głębokość produktywnego szybu wynosi przeszło 400 m. Roboty około ułożenia rurociągu Towarzystwa magazynowego postępują w szybkim tempie.

„Tow. akeyjne „Schodnica“ rozpoczyna wkrótce wiercenie jednym rygiem w miejscowości Lisko-Łukawica; wierceniem kierować będzie p. Podolski“.

Z rynków naftowych.

Anglia.

Import nafty rafinowanej do Anglii z rozmaitych krajów był następujący:

w r. 1900	553.980 ton
1901	541.940 „

1902	603.820 „
1903	604.240 „
1904	585.900 „
1905	527.380 „

Te ilości rozdzielały się pomiędzy poszczególne kraje importujące w sposób następujący:

Rok	Ameryka	Rosya	Rumunia	Galicya	Razem
1900	371.980	182.000	—	—	553.980
1901	366.660	168.000	7.280	—	541.940
1902	352.100	242.480	9.240	—	603.820
1903	291.620	308.420	4.200	—	604.240
1904	283.780	284.060	18.060	—	585.900
1905	346.920	152.600	9.520	18.340	527.380

Z tej tablicy widać, że Ameryka w roku 1905 ponownie zwiększyła import nafty do Anglii i o mało co nie osiągnęła tej ilości, jaka była w okresie lat 1900—1902. Natomiast Rosya wskutek znanej katastrofy zeszłorocznej zmuszoną była prawie o połowę zmniejszyć eksport swej nafty do Anglii, co wyszło prawie wyłącznie na korzyść nafty amerykańskiej. Import z Rumunii również się zmniejszył prawie do połowy; Galicya w roku ubiegłym po raz pierwszy figuruje jako kraj, który eksportował naftę do Anglii.

Francya.

Rok 1905 na rynku naftowym francuskim był rokiem bardzo ożywionym. Import nafty rafinowanej znacznie się wzmógł z

1,289.845 hektolitrow w r. 1904 na 1,907.500 hektolitrow w roku ubiegłym; również wzrósł import smarów ciężkich z 81.394 ton na 93.513 ton; natomiast import ropy cokolwiek się zmniejszył z 311.757 ton w r. 1904 na 304.281 ton w roku ubiegłym; import nafty z Rosyi zmniejszył się do połowy, lecz Ameryka nie skorzystała tak jak w Anglii z tego zmniejszenia się, natomiast cała korzyść przypadła na rzecz Galicyi i Rumunii; obydwie kraje importowały w roku 1905 713.300 hektolitrow (306.424 w r. 1904). Cena przeciętna nafty we Francyi w roku ubiegłym wynosiła 18 franków i 45 centimów za 100 kg.

Z krajów naftowych.

Rosya.

Baku. Cena ropy, nafty i „mazutu“ na Kaukazie zaczyna cokolwiek choć nieznacznie, spadać; ropę notują 28¹/₄—28 kopiejek za pud, „mazutu“ 30—30¹/₂ kopiejek; w pierwszej połowie marca produkeya ropy na Kaukazie wynosiła 17 milionów pudów, oznacza to powiększenie produkeyi i zbliżanie się choć wolnym krokiem do produkeyi z czasów przed katastrofą. Spadek cen jest w związku z tym wzrostem produkeyi; transakcyje co do sprzedaży nafty i produktów

naftowych za granicę prawie zupełnie ustały; coraz rzadziej ładowane są okręty w Batumie produktami naftowymi. Rurociąg z Baku do Batumu, który przez dłuższy czas był uszkodzony, funkcjonuje normalnie; spodziewają się także, iż wkrótce rozpocznie się praca w batumskich fabrykach blaszanek naftowych, które zostały zniszczone. Co się tyczy wewnętrznych rynków naftowych rosyjskich, to największe zainteresowanie rozbudza sprzedaż „mazutu“ na opał, którego zapasy są bardzo ograniczone; w ostatnich czasach zrobiono kilka większych transakcyj, między innymi sprzedano „mazut“ dla parostatków

na pierwszą nawigację na Wołdze po 34³/₄ do 35 kopiejek za pud; transakcyj kupna „mazutu“ na dłuższą dostawę kupey jeszcze nie robią, spodziewając się ciągle spadku cen; wogóle pozycja sprzedawców i nabywców jest bardzo naprężona; firmy naftowe, obawiając się spadku cen, chciałyby zawieść umowy na wielkie dostawy; nabywcy oczekują zwiększenia produkcji i wyższych cen.

Nowa ustawa o opodatkowaniu produktów naftowych, która ma wejść w życie 1. kwietnia (starego stylu), wywołuje pewne zaniepokojenie wśród przemysłowców naftowych gdyż przewidywane są trudności techniczne przy zastosowaniu tej ustawy. Ustawa ta ma być jeszcze ponownie rozpatrywana, celem uproszczenia sposobów analizy produktów naftowych które mają podlegać opodatkowaniu.

Piszą nam z Groźnego:

Przed paroma tygodniami 2 stare szyby na terenie nr. 22 towarzystwa Achwerdow zaczęły wyrzucać ropę; również szyb nr. 38 tej firmy, który już dłuższy czas nie wybuchał, tylko był pompowany, zaczął ponownie tryskać ropą; z tego powodu Towarzystwo Moskiewskie, które ma terena w pobliżu i od roku 1893 nie wierciło zupełnie, montuje 2 nowe szyby. Spadkobiercy Maksimowa na swoim terenie, położonym na wschód, w głębokości 400 sążni otrzymali ślady ropy. Angielsko-rosyjskie Towarzystwo rozpoczyna wiercenie jednym rygiem. Na udziałku mamakojowskim towarzystwa Achwerdow wskutek braku wody do kotłów wiercenie prowadzi się nieregularnie (zjawisko zwykłe na tym terenie); na tym zachodnim obszarze wierci Albert Mac-Garvey na udziałku nr. 48, jeszcze więcej na zachód, niż nr. 42 Diemsa Mac-Garweya; szyb Diemsa Mac-Garweya ponownie zaczął dawać wybuchy. Produkcja ropy w Groźnem za rok 1905 wynosiła 44 miliony pudów, z czego 22 miliony dały szyby towarzystwa Achwerdow; z cyfr tych okazuje się, że okolica groźnego, która była nietknięta katastrofą zeszłoroczną, pod względem produkcji zaczyna się rozwijać i przekroczyła szacowania produkcji a priori, które oceniono na 30 milionów pudów. ¹⁵/₂₈ kwie-

tnia ma się odbyć IX. zjazd przemysłowców naftowych kaukaskich.

Rumunia.

Wielki szyb wybuchowy w Baicoiu, własność firmy „Steaua Romana“, a wiercony pod kierownictwem naszego ziomka inżyniera p. Nowosieleckiego, co do ilości ropy przeszedł wszystkie dotąd wiercone szyby w Rumunii; to też w okolicy terenu, na którym szyb położony, panuje ogromna gorączka w sprzedawaniu i kupnie parcel naftowych, które są cenione na wagę złota; wiele towarzystw i prywatnych przedsiębiorców naftowych zamierza wiercić szyb w Baicoiu w okolicy tego sławnego szybu; okoliczni mieszkańcy z powodu pożaru, jaki był na tym szybie, zażądali od tow. „Steaua Romana“ asekuracji ich mienia w obawie nowego pożaru; kopalnia, na której wywiercono ten szyb, została już połączona specjalnym rurociągiem ze stacją kolejową w Baicoiu.

Towarzystwo „Busztenari“ w miesiącu lutym miało 10.000 ton produkcji, czyli tyle, ile w styczniu; dzienna produkcja wynosi 32—35 wagonów. Towarzystwo „Telega Oil Co.“ miało w lutym 6.280 ton blisko o 1.000 ton więcej, niż w styczniu; produkcja tego towarzystwa stale wzrasta i wynosi dziennie 21—23 wagonów.

Tow. „Internationala“ wierci bardzo energicznie na terenach Busztenari i Gura-Oenitzei; obecnie towarzystwo to posiada 8 szybów produktywnych w Busztenari i 5 w Gura-Oenitzei; produkcja w lutym wynosiła 3.500 ton.

Produkcja na terenie naftowym „Moreni“ również wzrasta regularnie i stale; obydwie towarzystwa Campina-Moreni i syndykat Moreni wiercą bardzo energicznie.

Użycie siły elektrycznej na kopalniach naftowych.

W piśmie „Mines and Minerals“ (zeszyt marcowy) publikuje p. George E. Walsch bardzo interesujący artykuł pod tytułem „Elektryczność przy europejskich źródłach naftowych“. W artykule tym czyni on zarzut amerykańskiemu przemysłowi naftowe-

mu, że użycie siły elektrycznej na kopalniach amerykańskich robi bardzo małe postępy i to jest jednym z powodów, że częste pożary szybów naftowych niszczą ogromną masę ropy, gdy przy zastosowaniu siły elektrycznej można byłoby przez przeniesienie siły z centrali oddalonej pożary usunąć; zazwyczaj przyczyną pożaru jest, że wytryskająca po przebieciu twardej opoki ropa w postaci potężnego źródła wylewa się na wszystkie strony i jeśli w pobliżu w promieniu nawet kilkudziesięciu metrów natrafi na płomień, następuje eksplozja i ogień. Towarzystwa asekuracyjne albo zmuszają wskutek tego przedsiębiorców do płacenia wysokich premij asekuracyjnych, albo zupełnie nie przyjmują asekuracji narzędzi i maszyn i bardzo duża ilość ropy zostaje bezużytecznie spalona przy pożarach. To spowodowało, iż celem usunięcia przyczyn pożarów zaczęto myśleć o zastosowaniu siły elektrycznej produkowanej w oddalonej od kopalni centrali. Użycie motorów elektrycznych do wiercenia wprowadzono najpierw w Rumunii. Przed blisko siedmiu laty zainstalowała firma Dutel Co. stację elektryczną w odległości $1\frac{1}{2}$ mili od kopalni, która wytwarzała 200 kilowatów i wystarczała na wszystkie wiercenia w okolicy, a ponadto dostarczała jeszcze siły do dwóch instalacji pompowych. Próba firmy Dutel okazała się bardzo korzystną i wygodną, pompowanie i wiercenie można było łatwo i wygodnie przenosić z jednego miejsca na drugie w promieniu 2 mil od centralnej stacji; niebezpieczeństwo pożaru zostało usunięte, a koszt wiercenia i pompowania zmniejszyły się. Obecnie firma Dutel Co. zajęta jest powiększaniem i rozszerzaniem centralnej stacji. Specyjalną zasługą około zastosowania siły elektrycznej w Rumunii mają Niemcy inżynierowie, którzy zwrócili uwagę na taniość produkowania tej siły. Przed paru laty została wybudowana przez Niemców inżynierów stacja elektryczna dla tow. „Steaua Romana“ według najnowszych ulepszeń. Dla wytworzenia elektryczności użyto siły wodnej; urządzenie turbinowe dostarcza 1.500 PS. Stacja elektryczna posiada 4 dynamo, z których każda dostarcza 300 wolt; zapomocą transformatorów główny prąd otrzymuje napięcie 11.000 wolt; około 15 szybów wierci się zapomocą tej siły, a można będzie wiercić 20—30 szybów. Niedawno urządzono jeszcze stację rezerwową aby na wypadek jakiegoś uszkodzenia w centrali robota mogła iść bez przerwy. Stacja rezerwowa ma 3 motory Diesla o sile 300 koni popędzane ropą. Główny cel takich instalacji elektrycznych jest, być w stanie przy mniejszych wydatkach rozprowadzić siłę

na dużą przestrzeń. W Campinie, gdzie obecnie jest 50 motorów elektrycznych w ruchu, koszt na 1 PS. wynoszą 35—40 dolarów, lecz w najbliższej przyszłości koszt te zostaną jeszcze więcej zredukowane. Tam, gdzie dla popędu motorów używa się ropy, zużycie jej wynosi 0.28 litra na 1 PS. na godzinę. W Bustenari, gdzie w roku ubiegłym znaleziono liczne źródła naftowe, obecnie jest przeszło 35 motorów elektrycznych: koszt zredukowane zostały o 20%. Koszt instalacji stacji elektrycznej wraz z transmisją wyniosły tam 2.000—3.000 dolarów; strata siły przy wierceniu jest minimalna. Podobne rezultaty osiągnięto na kaukaskich kopalniach naftowych, gdzie niebezpieczeństwo pożaru jest jeszcze większe, niż w Rumunii, tem bardziej, iż tam z ropą, którą palono pod kotłami parowymi, obchodzono się bardzo nieogłędnie i to było powodem częstych pożarów. Pierwsza stacja elektryczna była urządzona w Bałachanach początkowo na próbę tylko; była ona oddaloną 2 mile od szybów, dostarczała 300 PS. i dawała popęd 12 szybom; obecnie jest już ona powiększoną. W roku 1901 urządziła firma Nobel Co. centralną stację elektryczną; za przykładem tej firmy poszły inne przedsiębiorstwa. Przy morzu Kaspijskiem wybudowało stację elektryczną tow. Apscheron Co.; stacja dostarcza 1.500 PS.; maszyny parowe i dynamo maszyny dostarczyły fabryki niemieckie. Stacja ta dostarcza popędu na obszarze o 10 mil średnicy. Również w Baku i na Bibi-Ejbaie powstało wiele stacji elektrycznych. W Ameryce natomiast dotąd bardzo mało uwagi poświęcono instalowaniu centralnych stacji elektrycznych na obszarach naftowych.

Po zamknięciu numeru.

Otrzymujemy w ostatniej chwili z powiatu Gorlickiego następujące wiadomości o ruchu wiertniczym:

W Męcinie Towarzystwo Karpackie od grudnia ubiegłego roku wierci głęboki szyb; szyb ten obecnie jest około 450 metrów głęboki w dziewiątkach i zamierzonym jest doprowadzić go do głębokości przynajmniej 800 metrów; pierwszy pokład ropny natrafiono w głębokości 130 metrów; obecnie przychodzą słabsze i silniejsze gazy i jest nadzieja, że w głębokości 550—600 metrów przyjdzie drugi obfitszy horyzont ropny. Szyb ten wierci w akordzie p. Stanisław Mrazek.

P. Mieczysław Mrazek zamierza wkrótce rozpocząć wiercenie głębszego otworu również w Męcinie na tak zwanej „starej kopalni“.

W Ropicy ruskiej i Sękowej ruch kopalniany ogranicza się na pompowaniu ropy ze starych szybów; produkcja ogólna z tych kopalń nie przenosi 10 wagonów miesięcznie.

W Siarach pogłębia majorowa Rogoyska już drugi szyb lecz bez szczególniejszego rezultatu.

W Dominikowicach dostał Laporte w jednym szybie około 6 wagonów ropy miesięcznie.

W Kobylance pogłębia Towarzystwo Karpackie jeden otwór i doprowadziło go obecnie do głębokości przeszło 790 mtr.

W Libuszy rozpoczął hr. Skrzyński wiercenie jednego otworu na granicy Lipinek; w Lipinkach na kopalni Stawiarski-Straszewska wierci się zawsze jednym rygiem; gdy jeden szyb się skończy, zaczyna się drugi.

W Załawiu tow. akc. „Nafta“ rozpoczęło wiercenie głębszego otworu, położonego więcej na południe od starej kopalni.

Więcej ożywiony ruch wiertniczy rozpoczął się teraz w Harklowej, z chwilą, gdy towarzystwo berlińskie odkupiło tę kopalnię od Wiktorowej i Ski.

Korespondent nasz dodaje, że silniejszy ruch wiertniczy w Gorliekiem prawdopodobnie rozpocznie się dopiero wtedy, gdy spadnie produkcja Borysławia i Tustanowie, co jednak zapewne nie wkrótce nastąpi.

KRONIKA.

Z „Petrolei“. Posiedzenie Rady nadzorczej i Komitetu egzekutywnego „Petrolei“ odbędzie się we Wiedniu, dnia 26. b. m.

Państwowa Rada kolejowa. Na nową trzyletnią kadencję Państwowej Rady kolejowej Krajowe Towarzystwo naftowe wydelegowało na członka pana profesora Załozieckiego, na zastępcę pana dra Stefana Bartoszewicza.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa akc. „Schodnica“. Dla braku miejsca w poprzednim numerze podajemy dziś dopiero sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia towarzystwa akcyjnego

„Schodnica“ odbytego z końcem ubiegłego miesiąca. Sprawozdanie za rok administracyjny 1905 zaznacza, że produkcja ropy w Galicyi utrzymuje się w dawnej wysokości, natomiast zapasy znacznie wzrosły. Ta okoliczność, jak również stagnacja konsumpcji wewnętrznej zmusiły towarzystwo do zwiększenia eksportu nafty za granicę. Mimo silnej konkurencji wykazuje eksport nafty znacznąwyżkę, ceny osiągnięte były jednak niższe od cen poprzednich kampanij. Większa wydajność poszczególnych szybów przyczyniła się do wyrównania tej różnicy, techniczne trudności przy wierceniu głębokich szybów w Borysławiu wpływają jednak ujemnie na rentowność kopalń.

Rafinerya Towarzystwa w Dziedzicach przerabiała w roku ubiegłym przeważnie ropę na eksport, co wymagało szeregu nowych inwestycji, rezultat jednak był na ogół pomyślny; również i rafinerya w Drösing dała zadawalniające wyniki. Dochody rafineryi w Drösing wynosiły 1,396.278 koron, rafineryi w Dziedzicach 3,682.112 kor. Bilans za r. 1905 wykazuje czysty dochód w kwocie 694.899 kor. Z tego wypłaconą zostanie dywidenda po 30 kor. od akcji razem 600.000 koron, a po odliczeniu zwykłych dotacyj przeniesioną zostanie kwota 48.747 koron na nowy rachunek. Ustępujący członkowie Rady nadzorczej pp. Włodzimierz Gniewosz, Karol Morawitz i Emanuel Proskowetz jun. zostali na dalszy okres ponownie wybrani.

Towarzystwo akcyjne „Borysław“ dla przemysłu woskowego nie wypłaci za rok bieżący dywidendy, wszelkie odpisy nastąpią natomiast w sposób statutem przewidziany. Dywidenda za rok ubiegły wynosiła 50%. Pogorszenie się interesów spowodowane zostało wojną rosyjsko-japońską, w czasie której obniżył się znacznie eksport wosku ziemnego na daleki Wschód.

Wiercenia za ropą na Bukowinie. Konsorcjum kapitalistów niemieckich zamierza w najbliższym czasie rozpocząć wiercenia za ropą w powiecie wyżnickim na Bukowinie i kossowskim w Galicyi. Na Bukowinie posiada również tereny organizacja naftowa „Central European Oilfields Ltd.“ pod firmą „Angielskie Towarzystwo akcyjne naftowe na Bukowinie“ z siedzibą w Russ-Moldawicy; tereny tego towarzystwa należały poprzednio, jak się zdaje, do byłej spółki naftowej „Société anonyme de Bukovine“.

Rumuński kartel naftowy. Kartel rafineryj rumuńskich w najbliższym już czasie ubiega; dotychczas jednak nie słyhać nic o naradach nad odnowieniem, a nawet większość dyrektorów jest nieobecna. Wobec tego małe są widoki odnowienia kartelu, spodziewać się jednak można przedłużenia czasu trwania kartelu pod obecnymi warunkami o jeden miesiąc.

Fuzya towarzystw naftowych w Niemczech. Z różnych stron donoszą o zamierzonej fuzji Niemiecko-rosyjskiego Towarzystwa dla im-

portu nafty z Towarzystwem akc. dla produktów naftowych. Jedna z gazet hamburskich pisze co następuje: Fuzja wspomnianych towarzystw miałaby na celu usunięcie konkurencji między naftą rosyjską i rumuńską na rynkach niemieckich. Dla pierwszego z pomienionych towarzystw, będącego organizacją Tow. akc. Nobla, stanowi Tow. akc. dla produktów naftowych konkurencję, nie tylko jako sprzedawca nafty rumuńskiej, ale w znaczniejszej mierze jako sprzedawca nafty rosyjskiej, gdyż Towarzystwo to posiada składy również i w Baku i sprowadza naftę rosyjską do Niemiec. Prócz tego objęło Tow. akc. dla produktów naftowych sprzedaż nafty rumuńskich firm finansowych przez „Deutsche Bank”. Należy przypuszczać, że interesenci Tow. akc. dla produktów naftowych zechcą i nadal zachować wpływ na tok interesów zfuzjonowanych towarzystw, a że do głównych interesentów prócz „Deutsche Bank” należy również „Shell Transport & Trading Co.”, znany konkurent organizacji trustowej „Standard Oil Co.” posiada zamierzona transakcja znaczną doniosłość. W jednej z poprzednich notatek p. t. „Organizacja eksportu nafty przez „Bank Niemiecki” — pisze hamburska gazeta: — wspominaliśmy już o tem, program jednak był tam obszerniej zakresłony i obejmował również interesentów innych obszarów zbytu. W gazetach pojawiają się najrozmaitsze pogłoski i kombinacje, układy prowadzone są jednak w najściślejszej tajemnicy; autentyczne wiadomości będziemy zatem mogli podać dopiero po ukończeniu pertraktacyj“.

Bank Niemiecki (Deutsche Bank) i przedsiębiorstwo naftowe. Rada nadzorcza Banku Niemieckiego w swoim sprawozdaniu za r. 1905 wystosowanem do akcyonaryuszy mówi o przedsiębiorstwach naftowych, w których Bank jest zaangażowany, co następuje:

„Steana Romana”, towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego powiększyło swój kapitał w akcyach i obligacjach by rozszerzyć rafinerię nafty na przeróbkę 400.000 ton rocznie. Petroleum Produkte A. G. rozpowszechniło swoją organizację w rozmaitych krajach w Europie. „Steana Romana” dała dywidendy 8 prc., „Petroleum Produkte A. G.” 5 prc., Deutsche Petroleum A. G., towarzystwo, przez które my wykonujemy kontrolę stałą nad naszymi przedsiębiorstwami naftowymi, dało 9 prc. dywidendy; rozwój naszych przedsiębiorstw naftowych jest systematycznie tamowany przez „Standard Oil Co.”

Również i Disconto Gesellschaft w swoim sprawozdaniu o przedsiębiorstwach naftowych rumuńskich wyraża się dość pochlebnie i optymistycznie i wspomina o fuzji wszystkich swoich interesów rumuńskich w towarzystwie „Allgemeine Petroleum-Industrie Akt. Ges.”

Przeciwko „Standard Oil Comp.” Walka niezależnych rafinerów i producentów w Ameryce, szczególnie w stanie Kanzas przeciwko „Standard

Oil Comp.” trwa ciągle; proces wytoczony przez generalnego prokuratora Kolemana został jednak umorzony, gdyż się okazało, że „Standard Oil Company” ma koncesję na prowadzenie interesów w stanie Kanzas. Natomiast niezależne rafinerie w stanie Kanzas odniosły zwycięstwo, domagając się rewizji taryfowej dla nafty w Stanach Zjednoczonych; okazało się bowiem, że skoro nafta wychodziła po za granice stanu Kanzas musiało opłacać dwa razy wyższą taryfą, niż w Stanie Kanzas. „Interstate Commerce Commision” we Waszyngtonie, która ma prawo kontrolować handel towarowy pomiędzy pojedynczymi stanami, przyznało rację niezależnym rafineriom i wdrożyło kroki celem obniżenia taryfy na naftę do 9 centów; koleje jednak żelazne, które są na usługach trustu amerykańskiego sprzeciwiają się temu.

Konferencja o przemyśle naftowym rumuńskim w Londynie. W końcu marca odbyła się w Londynie w izbie handlowej zainicjowana przez p. Aleksego Katargi, sekretarza legacyjnego rumuńskiego w Londynie konferencja o przemyśle naftowym rumuńskim; prezydował na konferencji Sir Albert K. Rollit, jeden z wiceprezydentów izby handlowej londyńskiej, a pp. Catargi i Gaster mówili o przywilejach jakie nowa ustawa naftowa rumuńska daje kapitałom zagranicznym, przestrzegali przed spekulantami naftowym, których jest w Rumunii dosyć, jak i wszędzie i mówili o korzyściach, jakie może dać racjonalne angażowanie się w przemyśle naftowym i wybór zdolnych i odpowiednich ludzi do administracji interesów.

Zebrań, jak twierdzi „Moniteur du Petrole Roumain” było bardzo liczne i zrobiło bardzo dobre wrażenie.

Podobne konferencje zainicjowane przez członków poselstw austriackich w Berlinie, Brukseli przydałyby się bardzo odnośnie do naszego przemysłu naftowego (przyp. Redakcyi).

Podatek konsumcyjny od nafty w Austrii (bez Węgier) wynosił w roku 1905 — 19,739.825 koron czyli w porównaniu z r. 1904 o 172.541 koron więcej.

Rozpisanie dostawy produktów naftowych.

Rozdanie dostawy niżej wymienionych materiałów, potrzebnych w czasie od 1. lipca b. r. do końca czerwca 1907 nastąpi w drodze publicznej rozprawy ofertowej a mianowicie:

90.000 kg. oleju mineralnego do smarowania maszyn; 25.000 kg. oleju mineralnego do smarowania wozów; 16.000 kg. oleju mineralnego do smarowania maszyn roboczych itp.; 200.000 kg. nafty; dalej terpentyny, benzyny, tranu rybiego, łożu, mydła, jakoteż świec łożowych i woskowych.

C. k. Dyrekeyi kolei państwowych przysługuje prawo rozpisane ilości w miarę potrzeby o 15% podwyższyć lub zniżyć.

Formularze ofertowe, w których, potrzebne ilości są dokładnie podane, jakoteż ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przejrzeć, podjąć lub też za przestaniem porta otrzymać pocztą od podpisanej c. k. Dyrekeyi kolei państwowych. Oferty wypełnione na przeznaczonych formularzach wraz z załącznikami odpowiednio ostemplowane, opieczetowane i zaopatrzone napisem. „Oferta na dostawę materyałów do smarowania, świec i mydła“ należy wnieść do c. k. Dyrekeyi kolei państwowych najpóźniej do 30. kwietnia b. r. do 12 godziny w południe.

Ceny należy podać franko do jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych.

W ofercie na dostawę materyałów do świecenia ma się podać pochodzenie surowego produktu jakoteż miejsce jego produkcji.

Wzory należy osobno opakować i opłacone nadesłać w ilości wystarczającej do wykonania próby.

Dostawę należy skutecznie w czasie od 1. lipca b. r. do końca czerwca 1907 roku na podstawie częściowych zamówień.

Oferenci mogą być obecni przy komisyjnym otwarciu ofert, które nastąpi dnia 1. maja b. r. o 10 godzinie przed południem.

C. k. Dyrekeyi kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia ofert bądź to w całości, bądź to tylko w części, albo też zupełnego odrzucenia takowych.

Oferty wniesione po upływie wyznaczonego terminu lub takie które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

W Stanisławowie, w kwietniu 1906.

C. k. Dyrekeya kolei państwowych w Stanisławowie.



Głoszenie.

Do sprzedania pod korzystnymi warunkami są tereny naftowe w Bieczu (Belna). Wiadomość: Głogów pod Rzeszowem St. Działotowa.



Poczt. Kasa oszcz. Nr. 74046.

Telefon Nr. 905.

Ostrowski & Cudek

Dom handlowy dla interesów przemysłowo-naftowych

we LWOWIE, ul. Kopernika 1. 21.

Przeprowadza: Kupno i sprzedaż udziałów kopalnianych, kupno i sprzedaż ropy. Organizuje: Spółki naftowe z drobnymi udziałami. Poleca: Przedsiębiorców wiertniczych do wierceń akordowych.

Ofiarujemy usługi jako eksperci przy wszelkich transakcjach z przemysłem naftowym łączność mających.

Dla wygody naszych P. T. Klientów urządziliśmy

Biuro techniczne

które pozostaje pod kierownictwem inżyniera Seweryna Blaima.

Sporządzamy: Pomiary i niwelacje terenów, plany sytuacyjne terenów, kopalni i szybów naftowych, zgłoszenia kopalni do władz górniczych, profile otworów świdrowych i wszelkie czynności w zakres miernictwa wchodzące.

Posiadamy bogato zaopatrzony zbiór kopii map katastralnych.

Adres dla telegramów: Ostrowski Cudek Lwów.

Ceny produktów naftowych

z początkiem kwietnia

Ropa. Schodnica k. 3·39 Borysław k. 2·89.
Urycz k. 3·54 za 100 kg. loco Droho-
bycz w cysternie, oferują znacznie niżej.

Nafta. Standard k. 39·50—40·50, cesarska k. 41·00—
41·00 Wiedeń w cysternach.

Benzyna. Rafinowana (0·700) k. 36—38 (0·730/40
k. 33—34.

Benzyna eksportowa k. 13·50—14·50 loco Wie-
deń; popyt ożyw.

Benzyna motorowa k. 16—18; popyt ożyw
Gazolina (0·640/50) k. 48—56. Popyt ożyw.

Oleje. Olej niebieski k. 2·30—2·50 loco fabryka
w cysternie; popyt ożyw.

Oleje rafinowane (0·885) k. 13·50—10·50,
wrzecionowy k. 16·50—18·50, maszynowy
lekki k. 23—25, ciężki k. 28—31, cylindro-
wy k. 40—50, rosyjski Szybajewa k. 34—37
loco Wiedeń.

Parafina. Cena stała Miękka w łuskach k. 35—42,
twarda k. 45—48, czyszczona k. 60—65, parafina
amerykańska w łuskach m. 48—50 loco Ro-
terdam, czyszczona m. 56—58 loco port nie-
miecki.

Cerezyna. Naturalna k. 128—130, sorty czyszczone
k. 160—178.

Wosk ziemny: popyt słaby.

punkt topl. 72/73° C k. 160—162

67/68° C k. 144—145

gorsze gatunki k. 90—92.

Nafta amerykańska loco Hamburg m. 7·10
za 50 kg. Popyt ożyw.



Najstarszy
i największy
DOM EKSPORTOWY
całej monarchii austr.-węgiersk.
Rok założ. 1852
wysyła na żądanie wielki cennik z 1000
ilustracyami zegarów, wyrobów jubi-
larskich, towarów z chińskiego srebra,
instrum. muzycz. i ept. darmo i opl.
F. PAMM, KRAKÓW, ul. Zielona 3.

Kazimierz Koskiewicz

em. c. k. starszy komisarz górniczy, b. naczelnik
c. k. Urzędów górniczych okręgowych
w Drohobyczu i Jaśle

otworzył w Sanoku Biuro jako autoryzowany
inżynier górniczy.

Tenże wykonuje wszelkie czynności, wcho-
dzące w zakres kopalnictwa tak minerałów
astrzeżonych (węgiel, rudy i t. d.) jak i mi-
nerałów żywicznych (nafta, wosk ziemny) —
a w szczególności: sporządza plany sytuacyj-
ne, przeprowadza pomiary, zastępuje strony
przed władzami, przeprowadza badania geolo-
giczne terenów i wydaje ocenę ich wartości
i t. d. i t. d.

Roman Bachowski

Biuro techniczne i informacyjne
w Borysławiu

wykonuje wszelkie roboty rysunkowe i prace
techniczne wchodzące w zakres spraw nafto-
wych, udziela informacji w sprawach nafto-
wych i pośredniczy w kupnie i sprzedaży
terenów naftowych i procentów.

Wykonane przez Biuro dokładne
mapy Borysławia i Tustanow-
wie w skali katastralnej z wszystkimi
obecnie znajdującymi się kopalniami i szy-
bami są każdego czasu do nabycia w Bo-
rysławiu (ul. Kościuszki), lub we Lwo-
wie w biurze Krajowego Towarzy-
stwa naftowego (ul. Słowackiego l. 3).

BERNARD POŁONIECKI

właściciel Księgarni Polskiej

we Lwowie, ul. Akademicka l. 2 a i ul. Klementyny Tańskiej l. 1.

Skład Fortepianów i Pianin

zaopatrzone w instrumenty z pierwszorządnych fabryk, jak:

Ehrbara, Heizmanna, Schmida, Stingla, Hamburgiera i wielu in.

Wypożyczalnia nowych instrumentów.

Zastępstwo dla Galicyi Steinwaya, Blüthnera, Schiedmayera i Dörra

PIANOLI

Głosy wybitnych artystów o doskonałości Pianoli:

Józef Sliwiński: ...ale aby duszę muzyki, jej wyraz, subtelne cieniowanie w uderzeniu i w tempie, aby to wszystko można osiągnąć bez poruszania klawiszy palcami, wydało mi się nieprawdopodobnem. — Alfred Grünfeld: Zdziwienia swego jakie wywarła dziś na mnie gra Pianoli zaledwie opisać mogę. Pełny uduchowienia wyraz gry tej, skończenie ludzkie oddanie gry pianisty jest cudowne. — Saint-Saëns: Ogromnie zainteresowany i z wielką przyjemnością przysłuchiwałem się grze na Pianoli z metrostylem. — Dr. Edward Grieg: Słyszałem Pianolę z metrostylem i uważam ją za niezmiernie ciekawą i podziwiania godną. — Józef Joachim: Uważam Pianolę z metrostylem za wynalazek największej wartości w zakresie muzyki.

TOWARZYSTWO

dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie

VEREIN FÜR HANDEL, GEWERBE UND ACKERBAU IN LEMBERG.

Wylączne zastępstwo na Galicyę:

Fabryki rur Mannesmanna w Komotau, c. k. fabryki lin drucianych w Przybramie, oraz Galicyjskiego karpackiego naftowego Tow. przedtem Bergheim & Mac Garvey w Glinniku maryampolskim.

Dyrekcya we Lwowie, Ossolińskich 15. * Filie Towarzystwa w Gorlicach, Borysławiu i Potoku.

Adres telegraficzny:

Konto p. k. o. 825 991.

Telegramm-Adresse:

Towarzystwo handlowe Lwów, Ossolińskich.

Rach. bieżący w Banku krajow.

Handelsverein Lemberg, Ossolińskich.

Telefon Nr. 168.

Towarzystwo dostarcza:

Rury wiertnicze, gazowe, pompowe, do wodociągów i inne wszelkiego rodzaju. Maszyny i kotły parowe. Narzędzia wiertnicze. Liny druciane we wszelkich wymiarach. Kompletne urządzenia do elektrycznego oświetlania. Fittingi, kurki, połączenia itp. Wszelkie materiały potrzebne tak przy instalacji jak i popędzie maszynowym.

astępując firmy lub sprowadzając towary, towarzystwo kieruje się przede wszystkim myślą przewodnią dostarczenia swojej klienteli maszyn, narzędzi i materiałów pierwszorzędnej jakości.